

Ks. Bogdan Ferdek\*  
Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław

## POSTPANDEMICZNA PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI A HUMANIZM CHRZEŚCIJAŃSKI

Pandemia covid 19 okazała się wielkim resetem humanizmu. Pandemia zdegradowała bowiem człowieka w imię człowieka. Dla ratowania człowieka pozbawiono go wolności i nienaruszalnych praw. Pandemia stała się bodźcem do powstania różnych wizji świata po pandemii. Jedną z tych wizji przedstawił włoski filozof Giorgio Agamben w książce: *Where are we now? The epidemic as politics*. Dla Agambena pandemia jest ilustracją stanu wyjątkowego i nagiego życia. Również pospandemiczny świat będzie stanem wyjątkowym, bazującym na nagim życiu. Inną wizję pospandemicznego świata przedstawili Klaus Schwab i Thierry Malleret w książce *Covid-19: The Great Reset*. Klaus Schwab jest założycielem Światowego Forum Ekonomicznego z Davos. Według niego pandemia dokonała resetu starej normalności. Świat znany jeszcze w pierwszych miesiącach 2020 roku przeszedł do historii jako era przed koronawirusem. Reset ery przed koronawirusem jest początkiem ery po koronawirusie. W obydwóch wizjach brakuje miejsca dla chrześcijańskiego humanizmu. W postpandemicznej erze opisywanej przez Agambena i Schwaba są widoczne próby zastąpienia osoby nową biometryczną tożsamością człowieka, sprowadzającą się do czystych danych biologicznych, takich jak odciski palców i fotografia cyfrowa. Nowa bezosobowa tożsamość człowieka będzie się więc opierała na „nagich” danych biologicznych. Człowiek otrzyma tożsamość bez osoby. Pomimo że postpandemiczne wizje nie mają miejsca dla humanizmu chrześcijańskiego, to jednak są teologicznie zadłużone. W miejsce stwórczego Boga stawiają twórczego człowieka. Ten twórczy człowiek nie jest już Prometeuszem, który wykrada Bogu tajemnice. On sam chce być Bogiem. Teologiczne zadłużenia wizji Agambena i Schwaba są jakby wołaniem o eksperyment z humanizmem chrześcijańskim.

\* Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek – teolog dogmatyk, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, członek Komitetu Teologicznego PAN, członek zarządu Towarzystwa Dietricha Bonhoeffera; e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl, ORCID: 0000-0001-5787-0523.

Słynne zdanie Protagorasa (ok. 485–ok. 415 p.n.e.): „Wszystkich rzeczy miarą jest człowiek” zainicjowało zwrot ku człowiekowi w filozofii i ostatecznie doprowadziło do powstania humanizmu. Humanizm „oznacza, najogólniej, uznanie centralności człowieka w świecie i podporządkowanie jego dobru wszelkich wartości, zasad i działań”<sup>1</sup>. Według ogólnej definicji humanizm jest „zespołem teorii i praktycznych postaw stwierdzających i przyjmujących postulat godności i wartości każdej osoby ludzkiej, a także jej wolności, nienaruszalnych praw, szczególnie możliwości rozwoju jednostkowego i społecznego”<sup>2</sup>. Są różne koncepcje humanizmu w zależności od przyjmowanych koncepcji człowieka i świata. Polski teolog Wincenty Granat (1900–1979) opracował koncepcję humanizmu chrześcijańskiego w dziele *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*. Według Granata podstawą humanizmu chrześcijańskiego jest prawda wiary o stworzeniu człowieka na obraz Boga, co przejawia się w tym, że człowiek ma udział w mądrości i mocy swojego Pierwowzoru<sup>3</sup>. Ponieważ człowiek został stworzony na obraz trójosobowego Boga, dlatego jest osobą<sup>4</sup>. Granat opisuje osobę jako

[...] odrębny, jednostkowy, substancjalny i całkowity podmiot cielesno-duchowy zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny i społeczny w celu ubogacenia siebie i ludzkości w zakresie całego bytu<sup>5</sup>.

Humanizm chrześcijański jest więc pochodną chrześcijańskiej teologii. Nie jest dziełem przypadku, że na polskim gruncie jego podstawy przedstawił wybitny teolog dogmatyk Wincenty Granat.

Tragedią dla humanizmu – i to nie tylko chrześcijańskiego – była pandemia covid 19. Okazała się ona wielkim resetem humanizmu. Pandemia zdegradowała bowiem człowieka w imię człowieka. Dla ratowania człowieka pozbawiono go wolności i nienaruszalnych praw. Była zatem stanem wyjątkowym zawieszającym humanizm analogicznym do stanu wyjątkowego, który dla ratowania demokracji zawiesza samą demokrację. Pandemia stała się niewidzialną dyktaturą, czyli formą sprawowania absolutnej i nieograniczonej władzy, mającej na swoich usługach nie tylko wojsko i policję, ale także wszystkie demokratyczne instytucje, które wprowadzały niemal doskonały stan wyjątkowy, pozbawiający ludzi podstawowych praw. Takiego doskonałego stanu wyjątkowego nie powstydziliby się

---

<sup>1</sup> K. Guzowski, *Nowość humanizmu chrześcijańskiego*, w: W. Granat, *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2007, s. 5.

<sup>2</sup> W. Granat, *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2007, s. 53.

<sup>3</sup> Zob. tamże, s. 89–117.

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 390–393.

<sup>5</sup> Tamże, s. 392.

najwięksi dyktatorzy. Dyktatura pandemii narzuciła reguły gry nawet papieżowi, a przez niego Kościołowi. Marzenie wrogich Kościołowi dyktatorów o zamknięciu świątyń spełniło się za sprawą samego Kościoła. Czy ten pandemiczny reset humanizmu utrzyma się w świecie po pandemii?

Pojawiają się różne wizje świata po pandemii. Zostaną wybrane dwie z nich. Jedną z wizji postpandemicznego świata przedstawił włoski filozof Giorgio Agamben w książce: *Where are we now? The epidemic as politics*. Dla niego pandemia jest ilustracją stanu wyjątkowego i nagiego życia, o których pisał w książkach *Stan wyjątkowy* i *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*. Również postpandemiczny świat będzie stanem wyjątkowym, bazującym na nagim życiu. Inną wizję postpandemicznego świata ukazał Klaus Schwab, założyciel Światowego Forum Ekonomicznego z Davos, w książce *Covid-19: The Great Reset*. Według Schwaba pandemia dokonała resetu starej normalności. Świat z pierwszych miesięcy 2020 roku przeszedł do historii jako era przed koronawirusem. Reset ery przed koronawirusem jest początkiem ery po koronawirusie. Co prawda, Schwab nie jest filozofem, lecz ekonomistą (posiada dwa doktoraty, piastował stanowisko profesora Uniwersytetu w Genewie, ma również 17 honorowych doktoratów i wiele międzynarodowych odznaczeń, m.in. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu zasługi Rzeczypospolitej Polskiej przyznany przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego 3.04.2002 roku), to jednak jego wizja postpandemicznego świata implikuje filozoficzne elementy. Chociaż Agamben i Schmaus nie są teologami, to jednak ich filozofia implikuje jakiś humanizm, który może być wyzwaniem dla humanizmu chrześcijańskiego, mającego teologiczne podstawy.

Obydwie wizje postpandemicznego świata, Agambena i Schwaba, zostaną przebadane w aspekcie humanizmu, a następnie ukazane jako wyzwanie dla humanizmu chrześcijańskiego opisanego przez wybitnego teologa, dogmatyka z KUL-u, Wincentego Granata.

## AGAMBEN: HUMANIZM W CIENIU *HOMO SACER*

Włoski filozof patrzy na pandemię poprzez pryzmat pojęcia *homo sacer*. Pojęcie to pochodzi z archaicznego prawa rzymskiego. Według tego prawa *homo sacer* to „ten, kogo lud osądził za przestępstwo, i nie godzi się składać go w ofierze, lecz ten, kto go zabije, nie będzie skazany za zabójstwo”<sup>6</sup>. Ów złoczyńca „należy do Boga pod postacią niemożności złożenia w ofierze i włączony jest do społeczności pod postacią możliwości bycia zabitym”<sup>7</sup>. Życie owego złoczyń-

<sup>6</sup> G. Agamben, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Warszawa 2008, s. 101.

<sup>7</sup> Tamże, s. 115.

cy naznaczone jest przez paradoks „włączającego wyłączenia”, czyli niemożności bycia złożonym w ofierze przy równoczesnej możliwości pozbawienia go życia<sup>8</sup>. Paradygmat *homo sacer* pojawia się w życiu społecznym: dla ratowania demokracji zawiesza się demokrację, wprowadzając stan wyjątkowy, dla ratowania życia zawiesza się życie, dla ratowania wolności zabiera się wolność. W przypadku pandemii dla dobra człowieka dokonano resetu humanizmu, pozbawiając człowieka podstawowych praw, zwłaszcza prawa do wolności. Według Agambena pandemia postawiła niejako „na ostrzu noża” dylemat: wolności dla życia czy życia dla wolności? Włoski filozof uważa, że dylemat wolności dla życia czy życia dla wolności, został rozwiązany na rzecz poświęcenia wolności dla życia. Przejawiło się to w tym, że życie ludzi zostało zredukowane do kondycji czysto biologicznej. Było to *życie nagie*, czyli życie odarte ze wszystkiego, co nie jest skupione wyłącznie na zachowaniu własnej egzystencji. Dla tego nagiego życia ludzie poświęcali relacje społeczne, pracę, przyjaźń, uczucia oraz przekonania religijne i polityczne<sup>9</sup>. Aby uniknąć zagrożenia życia, ludzie wyrzekali się wszystkiego, co sprawia, że życie warte jest przeżycia<sup>10</sup>. Do nagiego życia przyczynili się również ci, którzy najbardziej powinni bronić ludzkiej godności, czyli stać na straży humanizmu.

Odpowiedzialnością za nagie życie Agamben obarcza Kościół i prawników. Papież Franciszek, w przeciwieństwie do swojego patrona św. Franciszka, zapomniiał o jednym z uczynków miłosierdzia, jakim jest odwiedzanie chorych. Zaakceptował traktowanie człowieka jako zagrożenia, a nie bliźniego. Z kolei prawnicy milcząco zgodzili się na łamanie konstytucji. Nie intrygowało ich to, czy aby na pewno te wszystkie „wyjątkowe dekrety” nie stoją w sprzeczności z najważniejszym aktem prawnym, jakim jest konstytucja. Zaakceptowali więc totalitaryzm przebrany za demokrację. Agamben ma również żal do dziennikarzy. Ludzi mających odwagę myśleć dziennikarze nazywali „zwolennikami teorii spiskowych” lub zaliczali ich do skrajnej prawicy<sup>11</sup>. Sam Agamben stał się przedmiotem ataku mediów, gdy segregację sanitarną porównał do segregacji Żydów w nazistowskich Niemczech. Znakiem tragedii humanizmu w czasie pandemii stała się maska zakrywająca twarz. Dla Agambena twarz jako czysta komunikowalność jest manifestacją osoby. W zachodniej filozofii pojęcie osoby wywodzi się z teatru, gdzie aktor, aby lepiej utożsamić się z postacią, w którą się wcielał,

<sup>8</sup> D. Winclaw, *Czy bezosobowa tożsamość jest możliwa? O „zdemaskowanej” idei osoby Giorgio Agambena*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 42 (2017) 1, s. 62.

<sup>9</sup> Agamben, G., *Where are we now? The epidemic as politics*, Lanham–Boulder–New York–London 2021, s. 38–39.

<sup>10</sup> Tamże, s. 18.

<sup>11</sup> Tamże, s. 36.

przybierał maskę. Łacińskie *persona* od *per/sonare* oznacza maskę, przez (*per*) którą przechodzi głos aktora. W czasie pandemii na twarz będącą manifestacją osoby, której pojęcie ma swój początek w masce zakładanej przez aktora starożytnego teatru, nakładano pod groźbą wysokich kar maskę. Stała się ona znakiem zawieszenia człowieka jako osoby dla ratowania człowieka. Tożsamość człowieka została pozbawiona osoby<sup>12</sup>.

Mając na uwadze zachowanie ludzi w czasie pandemii, Agamben prognozuje, że społeczeństwo będzie żyło w odwiecznym stanie wyjątkowym. Ten stan będzie permanentną kwarantanną. W przeszłości ludzkość nękały dużo groźniejsze epidemie, ale jeszcze nigdy nie wprowadzono tak daleko idących restrykcji, z zakazem poruszania się włącznie. Pomimo szermowania sloganami o tym, jak bezcenna jest wolność, wobec śmiertelnego zagrożenia człowiek rezygnuje z niej posłusznie i bez szemrania. Kieruje się bowiem nadzieją, że ograniczenia wolności będą jedynie chwilowe i że poddanie się narzuconym rygorom zwiększy szanse na uratowanie życia. Nadzieja ta przesłania jednak to, że władza może bezpowrotnie zawęzić zakres wolności człowieka i pod pretekstem pandemii wprowadzić globalny system kontroli. Ludzie, którzy nie wierzą już w nic – z wyjątkiem nagiej biologicznej egzystencji, którą trzeba ratować za wszelką cenę – gotowi są zaakceptować tyraństwa ze strachu przed utratą życia<sup>13</sup>. Przyszłość będzie więc stała pod znakiem *homo sacer*. Ludziom będzie się zabierało wolność pod pretekstem jej obrony, a oni zaakceptują każdy stan wyjątkowy – także i ten, który dla dobra człowieka zawiesi humanizm. W tym wyjątkowym stanie zawieszenia humanizmu zawiesi się nawet jego osobę. Według Agambena osoba zostanie zastąpiona nową biometryczną tożsamością człowieka, sprowadzającą się do czystych danych biologicznych, takich jak odciski palców i fotografia cyfrowa. Nowa bezosobowa tożsamość człowieka będzie się więc opierała na „nagich” danych biologicznych. Będzie to tożsamość bez osoby. Taką tożsamość bez osoby łatwo można uczynić *untore*. To włoskie słowo oznacza kogoś, kogo należy unikać, wręcz napiętnować i wykluczyć ze społeczności. W przypadku koronawirusa takim *untore* był każdy jako potencjalny siewca zarazy. Takim *untore* może stać się każdy w każdej chwili. Nawet jeśli człowiek cieszy się pełnią praw obywatelskich w demokracjach liberalnych, to faktem jest, że w porządek ten człowiek wpisany jest jako egzemplarz nagiego życia. A to oznacza, że w każdej chwili może on zostać w bezwzględny sposób poddany przemocy suwerennego wyjątku<sup>14</sup>. Paradygmat *homo sacer* będzie więc zagrażał humanizmowi w postpandemicznej przyszłości.

<sup>12</sup> Tamże, s. 86–87.

<sup>13</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>14</sup> Tamże, s. 82.

## KLAUS SCHWAB: OD HUMANIZMU DO TRANSHUMANIZMU

Klaus Schwab i Thierry Malleret w książce *Covid-19: The Great Reset* wyrażają pogląd, że covid-19 to jedna z najmniej śmiertelnych pandemii w ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat oraz że jej konsekwencje pod względem uszczerbków na zdrowiu i śmiertelności będą stosunkowo łagodne. W swojej książce przedstawiają pandemię jako pretekst do bezprecedensowej i totalnej przemiany pod nazwą „Wielki Reset”. Na pytanie: kiedy sytuacja wróci do normy? Schwab i Malleret odpowiadają: „nigdy”. W związku z tym proponują podział historii na „erę przedpandemiczną” i „erę po pandemii”<sup>15</sup>. Według nich popandemiczne zmiany będą dotyczyć nawet samej definicji człowieka<sup>16</sup>. Popandemiczny człowiek dokona bowiem indywidualnie resetów w czterech dziedzinach, takich jak: kreatywność, relacja do czasu, konsumpcja i relacja do natury rozumianej jako świat przyrody.

Pandemia, która miała zniszczyć człowieka, paradoksalnie wyzwoli jego kreatywność. Zaowocuje nowymi przedsięwzięciami w przestrzeni cyfrowej i biotechnologicznej<sup>17</sup>. Przykładowo, człowiek będzie wybierał lekarza-robotę wyposażonego w AI, który ma idealny lub prawie idealny poziom sukcesu w diagnostyce, zamiast lekarza, który ma pełen empatii stosunek do pacjenta i zna go od lat, ale jego diagnostyka nie ma idealnego poziomu sukcesu<sup>18</sup>. Co więcej, nowe biotechnologie i sztuczna inteligencja zostaną zintegrowane z ciałem człowieka i w ten sposób staną się jego częścią. Mówiąc obrazowo, to, co kiedyś było ponad skórą człowieka, wejdzie pod jego skórę.

Postpandemiczny człowiek rozważy relację do czasu i odkryje jego wartość. Era tuż przed pandemią była erą ekstremalnej prędkości, w której wszystko toczyło się znacznie szybciej niż kiedykolwiek, ponieważ technologia stworzyła kulturę natychmiastowości. Człowiek ery po pandemii słumi przyspieszenie czasu i dzięki temu doświadczy większego szczęścia<sup>19</sup>.

W postpandemicznej erze człowiek zmieni sposób konsumpcji. Zrezygnuje bowiem z konsumpcji, która rzuca się w oczy innym. Posiadanie najnowszego i najbardziej aktualnego modelu czegokolwiek nie będzie już oznaką społecznego statusu, a nawet będzie postrzegane jako wręcz nieprzyzwoite. Prawo Jante: „Nikt nie jest kimś specjalnym” będzie rządziło również konsumpcją: nikt nie będzie konsumował czegoś specjalnego, co rzucałoby się w oczy innym. Powszechna stanie się świadomość, że nadmierna konsumpcja nie jest dobra dla ludzi i dla pla-

<sup>15</sup> K. Schwab, T. Malleret, *Covid-19: The Great Reset*, Leipzig 2020, s. 8.

<sup>16</sup> Tamże, s. 212.

<sup>17</sup> Tamże, s. 234.

<sup>18</sup> Tamże, s. 128.

<sup>19</sup> Tamże, s. 237.

nety i dlatego poczucie osobistego spełnienia i satysfakcji nie będzie uzależnione od nieustannej konsumpcji<sup>20</sup>.

Postpandemiczny człowiek będzie przekonany o niezbędności natury, czyli świata przyrody dla jego życia. Natura będzie wzmacniała jego odporność i wygaszała różne stany zapalne<sup>21</sup>. Docenianie natury stanie się pierwszym krokiem do zielonego ładu. Drugim krokiem do zielonego ładu będzie poleganie na platformach cyfrowych w zakupach, nauce, komunikacji, pracy, doradztwie zawodowym. Korzystanie z platform cyfrowych zapanuje w ludziach korzenie, ograniczając stare przyzwyczajenia. Większość rzeczy stanie się e-rzeczami: e-nauka, e-handel, e-rozrywka, e-booki, e-obecność. Dzięki e-rzeczom wszystko będzie bardziej ekologiczne<sup>22</sup>. E-rzeczy są więc drogą do zielonego ładu. Sam zaś postpandemiczny zielony ład będzie światem z zieloną gospodarką i z większym respektem dla matki natury.

Pandemia przyspieszy również „czwartą rewolucję przemysłową”, o której Schwab pisał w swojej wcześniejszej książce: *The fourth industrial revolution*. Według niego:

Czwarta rewolucja przemysłowa zmienia nie tylko to, co robimy, ale także to, kim jesteśmy. Jej skutki dla nas jako jednostek są wielorakie, oddziałują na naszą tożsamość i na wiele powiązanych z nią aspektów – nasze poczucie prywatności, nasze koncepcje własności, nasze wzory konsumpcyjne, czas, jaki poświęcamy pracy i rozrywce, to, jak rozwijamy swoją karierę, doskonalimy umiejętności. Mają wpływ na to, jak poznajemy ludzi i utrzymujemy związki, na hierarchie, od których jesteśmy uzależnieni, na nasze zdrowie. Szybciej być może, niż nam się wydaje, doprowadzą do takich form wspomagania ludzi, które mogą skłonić nas do kwestionowania samej natury ludzkiego istnienia<sup>23</sup>.

Taką deklarację Schwaba dzieli już tylko jeden krok od transhumanizmu. Według angielskiego filozofa i futurologa Maxa More'a, który do dyskursu naukowego wprowadził pojęcie *transhumanizmu* (nazywanego również *Humanity+*), jest to

[...] ideologia, która postuluje wykorzystanie zaawansowanych technologii w celu przyspieszenia oraz kontrolowania ewolucji biotechnologicznej. Skutkiem tej ewolucji ma być pojawienie się postczłowieka – istoty dużo bardziej zaawansowanej i doskonalszej od tego, kim człowiek mógłby kiedykolwiek stać się na drodze „naturalnej”<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 239–240.

<sup>21</sup> Tamże, s. 241–242.

<sup>22</sup> Tamże, s. 62–63.

<sup>23</sup> K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, Warszawa 2018, s. 124.

<sup>24</sup> K. Szymański, „Kwintesencja” *transhumanizmu*, „Kultura i Wartości” 13 (2015) 1, s. 189.

Transhumanisci są inspirowani rozwojem nowych możliwości ingerowania w ciało człowieka – od nanobotów, przez sztuczne kończyny aż po prawdopodobny w przyszłości transfer umysłu do dysku twardego<sup>25</sup>.

W erze po pandemii opisanej przez Schwaba można znaleźć ciekawe elementy humanizmu związane z czterema indywidualnymi resetami. Kreatywność, nowa relacja do czasu, nowy styl konsumpcji i nowa relacja do natury pomagają człowiekowi bardziej być człowiekiem. Miarą kreatywności, czasu, konsumpcji, natury jest człowiek. Dzięki resetowi kreatywności, relacji do czasu, konsumpcji i relacji do natury człowiek kładzie akcent na bardziej być niż więcej mieć. Dzięki temu może bardziej być człowiekiem. Postulowany przez Schwaba indywidualny reset nie musi oznaczać resetu humanizmu. W pospandemicznej erze opisanej przez Schwaba jest więc miejsce dla humanizmu. Problemem może natomiast być relacja transhumanizmu do humanizmu. Transhumanizm zmienia bowiem definicję osoby. W transhumanizmie osoba jest ujmowana przez pryzmat wyższych właściwości psychicznych, które można przetransponować na wiązkę informacji, a następnie poddać różnym przekształceniom<sup>26</sup>. Osoba jako poddawana różnym przekształceniom wiązka informacji traci swoją podmiotowość, a zatem zasadniczy element bycia osobą. Humanizm bez osoby zadaje się już nie być humanizmem. Człowiek niebędący osobą przestaje być miarą wszystkich rzeczy.

Postpandemiczna era nakreślona przez Schwaba nie musi jednak oznaczać resetu dla humanizmu. Jest ona nawet korzystniejsza dla humanizmu niż będąca w cieniu *homo sacer* postpandemiczna era naszkicowana przez Agambena. Jednak Yuval Noah Harari, filozof Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, nazywany „prorokiem Klausa Schwaba”, zapowiada dramatyczne przejście od inwigilacji człowieka „nad skórą” do inwigilacji „pod skórą” („dramatic transition from *over the skin* to *under the skin* surveillance”). Współczesne rządy chcą wiedzieć nie tylko, dokąd inwigilowani chodzą i z kim się spotykają, ale przede wszystkim chcą wiedzieć, co się dzieje pod ich skórą: jaka jest temperatura ich ciała, jakie ciśnienie krwi, jaki stan medyczny<sup>27</sup>. Wypowiedź Harariego przystaje do paradygmatu *homo sacer*. Postpandemiczna era nakreślona przez Schwaba nie jest wolna od zagrożenia resetu humanizmu.

---

<sup>25</sup> Wyzwaniem, jakim jest transhumanizm dla teologii, zajęli się amerykańscy teologowie w książce *Transhumanism and Transcendence. Christian Hope in an Age of Technological Enhancement*, red. R. Cole-Turner, Washington 2011.

<sup>26</sup> G. Hołub, *Transhumanizm a koncepcja osoby*, „Ethos” 28 (2015) 3, s. 93.

<sup>27</sup> Y.N. Harari, *The world after coronavirus*, „Financial Times”, [www.ft.com/content/19d90308-6858-11ea-a3c9-1fe6fedcca75](http://www.ft.com/content/19d90308-6858-11ea-a3c9-1fe6fedcca75) [dostęp: 1.12.2022].



## POSTPANDEMICZNA ERA WOŁANIEM O EKSPERYMENT Z HUMANIZMEM CHRZEŚCIJAŃSKIM

W postpandemicznej erze opisanej przez Agambena i Schwaba wydaje się, że nie ma miejsca dla humanizmu chrześcijańskiego. Autorzy ci nie odwołują się do Boga, a zatem człowiek nie jest dla nich obrazem Boga. Agamben i Schwab podpisaliby się pod ateistycznym wyznaniem wiary ułożonym przez włoskiego matematyka i filozofa Piergiorgio Odifreddiego:

Wierzę w jedyne Boga, naturę, Matkę wszechmogącą, twórcę (rodzicielkę) nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych.

Wierzę w jednego Pana, człowieka, wielorodzonego, syna Natury, zrodzonego z Matki pod koniec wszystkich wieków: natura z natury, materia z Materii, prawdziwa natura z prawdziwej Natury, wygenerowany (jako wynik ewolucji) nie stworzony, z tej samej substancji, co Matka.

Wierzę w Ducha, który jest Panem i daje świadomość życia, pochodzi od Matki i od Syna, i który z Matką i Synem jest adorowany i gloryfikowany, który przemówił przez proroków Intelaktu.

Oczekuję rozwiązania kwestii śmierci (rozpadu śmierci), ale nie innego (przyszłego) życia na świecie, który nie nadejdzie<sup>28</sup>.

Według ateistycznego *credo* człowiek nie jest obrazem stwórczego Boga, lecz twórczej Matki natury. Jego religią jest religia skonstruowana przez proroków intelektu, czyli nauka. To nauka, dając człowiekowi zastrzyki przeciwko pandemii, sprawia, że nie musi on modlić się do Boga o ustanie pandemii. Teologię zastępuje więc homologia, którą można zdefiniować słowami Nietschego: „człowiek jest małpą Boga”, czyli może czynić to, co ludzie wierzący przypisywali Bogu.

W postpandemicznej erze opisywanej przez Agambena i Schwaba są widoczne próby zastąpienia osoby nową biometryczną tożsamością człowieka, sprowadzającą się do czystych danych biologicznych, takich jak odciski palców i fotogra-

---

<sup>28</sup> P. Odifreddi, *Caro papa te scrive. Un matematico ateo in confront con il papa teologo*, Mediolan 2011, s. 182: „Credo in un solo Dio, la Natura, Madre onnipotente, generatrice del cielo e della terra, di tutte le cose visibili e invisibili. Credo in un solo Signore, l’Uomo, plurigenito Figlio della Natura, nato dalla Madre alla fine di tutti i secoli: natura da Natura, materia da Materia, natura vera da Natura vera, generato, non creato, della stessa sostanza della Madre. Credo nello Spirito, che è Signore e dà coscienza della vita, e procede dalla Madre e dal Figlio, e con la Madre e il Figlio è adorato e glorificato, e ha parlato per mezzo dei profeti dell’Intelletto. Aspetto la dissoluzione della morte, ma non un’altra vita in un mondo che non verrà”.

fia cyfrowa. Nowa bezosobowa tożsamość człowieka będzie się więc opierała na „nagich” danych biologicznych. Człowiek otrzyma tożsamość bez osoby. Człowiek mający tożsamość bez osoby zmieści się w platońskiej definicji człowieka: dwunóg nieopierzony. Ten dwunóg nieopierzony w wizji Schwaba zostanie podporządkowany naturze: albo się dogada z naturą, albo natura się go pozbędzie. Człowieka bez osoby podporządkowanego naturze można by określić nietscheańskim terminem *untermensch*.

Pomimo że postpandemiczne wizje nie mają miejsca dla humanizmu chrześcijańskiego, to jednak są teologicznie zadłużone. W miejsce stwórczego Boga stawiają twórczego człowieka. Ten twórczy człowiek nie jest już Prometeuszem, który wykrada Bogu tajemnice. On sam chce być Bogiem. Swoją mądrość i moc przypisuje nie swojemu Pierwowzorowi, lecz Matce naturze. Człowiek ma wprawdzie w swoim ciele elementy Matki natury – jest bowiem mikrokosmosem. Jednak mądrości i mocy, z którą przetwarza naturę, nie mógł otrzymać od Matki natury. Mądrość i moc człowieka transcendują bowiem Matkę naturę i dlatego natura nie może być matką mądrości i mocy człowieka.

Pomimo dekonstrukcji osoby w wizjach Agambena i Schwaba można w nich odnaleźć troskę o relacje z innymi ludźmi i naturą rozumianą jako świat przyrody. W teologicznym ujęciu relacje konstytuują osobę. W chrześcijańskiej koncepcji Trójjedynego Boga jest jeden byt i trzy relacje. Przykładowo Ojciec jest Osobą nie z boskiego bytu, lecz z relacji do Syna. Na obraz trynitarnych relacji został stworzony człowiek i dlatego żyje on w relacjach, które konstytuują jego osobę.

Życie człowieka w relacjach jest zakłócone przez paradygmat *homo sacer*, jak to ukazał Agamben na przykładzie pandemii. Zakłócający relację paradygmat *homo sacer* doskonale oddaje teologiczną prawdę o korupcji grzechu, sprawiającej, że najpiękniejsze ideały sięgają bruku. Korupcja grzechu tworzy, podobnie jak paradygmat *homo sacer*, labirynt bez wyjścia, czy permanentną kwarantannę.

Chociaż Agamben i Schwab nie są teologami w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak są tymi, którzy uprawiają *teologię inaczej*. Ich wizja popandemicznego świata wypływa z jakiejś ateologii<sup>29</sup>, która na popandemiczną rzeczywistość patrzy przez pryzmat ateistycznego „a”. Takie spojrzenie implikuje jakąś formę ateistycznego humanizmu, który jest wyzwaniem dla chrześcijańskiego humanizmu. Teologiczne zadłużenia wizji Agambena i Schwaba są jakby wołaniem o eksperyment z humanizmem chrześcijańskim. Ten chrześcijański humanizm, oparty na człowieku jako obrazie wewnątrztrynitarnych relacji, czyli osobie, rozwija tezę Protagorasa „wszystkich rzeczy miarą jest człowiek”. Tę tezę rozwija humanizm chrześcijański w kierunku opisanym przez Granata:

---

<sup>29</sup> Zob. M. Onfray, *Traktat ateologiczny*, Warszawa 2008.

Humanizm religijny nie walczy z przekonaniem, że człowiek jest celem sam w sobie, że jest ośrodkiem i szczytem spraw ziemskich. Dążenie ku Bogu, czyli tak zwany teocentryzm, wcale nie wyklucza antropocentryzmu, bo kto kieruje się ku Bogu, nie może nie kierować się ku człowiekowi<sup>30</sup>.

Gdzie człowiek w imię Boga kieruje się ku człowiekowi, tam jest więcej humanizmu.

## BIBLIOGRAFIA

- Agamben G., *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Warszawa 2008.
- Agamben G., *Where are we now? The epidemic as politics*, Lanham–Boulder–New York–London 2021.
- Guzowski K., *Nowość humanizmu chrześcijańskiego*, w: W. Granat, *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2007, s. 5–10.
- Granat W., *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2007.
- Harari Y.N., *The world after coronavirus*, „Financial Times”, [www.ft.com/content/19d90308-6858-11ea-a3c9-1fe6fedcca75](http://www.ft.com/content/19d90308-6858-11ea-a3c9-1fe6fedcca75) [dostęp: 1.12.2022].
- Hołub G., *Transhumanizm a koncepcja osoby*, „Ethos” 28 (2015) 3, s. 83–94.
- Odifreddi P., *Caro papa te scrivo. Un matematico ateo in confront con il papa teologo*, Mediolan 2011.
- Onfray M., *Traktat ateologiczny*, Warszawa 2008.
- Schwab K., *Czwarta rewolucja przemysłowa*, Warszawa 2018.
- Schwab K., Malleret T., *Covid-19: The Great Reset*, Leipzig 2020.
- Szymański K., „Kwintesencja” transhumanizmu, „Kultura i Wartości” 13 (2005) 1, s. 189–199.
- Transhumanizm and Transcendence. Christian Hope in an Age of Technological Enhancement*, red. R. Cole-Turner, Washington 2011.
- Winław D., *Czy bezosobowa tożsamość jest możliwa? O „zdemaskowanej” idei osoby Giorgio Agambena*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 42 (2017) 1, s. 55–67.

**Słowa kluczowe:** humanizm, stan wyjątkowy, nagie życie, reset, osoba

## THE POST-PANDEMIC FUTURE OF HUMANITY AND CHRISTIAN HUMANISM

### Summary

The Covid 19 pandemic turned out to be a great reset of humanism. The pandemic has degraded man in the name of man. To save man, he was deprived of his freedom

<sup>30</sup> Tamże, s. 70–71.

and inviolable rights. The pandemic has spurred the emergence of different visions of the post-pandemic world. One of these visions was presented by the Italian philosopher Giorgio Agamben in his book: *Where are we now? The epidemic as politics*. For Agamben, a pandemic is an illustration of a state of emergency and bare life. Also, the post-pandemic world will be a state of emergency based on naked life. A different vision of the post-pandemic world was presented by Klaus Schwab, the founder of the World Economic Forum from Davos, in his book *Covid-19: The Great Reset*. According to Schwab, the pandemic has reset the old normal. The world known in the first months of 2020 has gone down in history as the pre-coronavirus era. The reset of the pre-coronavirus era is the beginning of the post-coronavirus era. In both visions there is no room for Christian humanism. In the post-pandemic era described by Agamben and Schwab, there are visible attempts to replace a person with a new biometric human identity that boils down to pure biological data, such as fingerprints and digital photography. The new impersonal human identity will therefore be based on „naked” biological data. So a person will get an identity without a person. Although post-pandemic visions have no place for Christian humanism, they are theologically indebted. Instead of a creative God, they put a creative man. This creative man is no longer a Prometheus who steals secrets from God. He himself wants to be God. The theological debts of Agamben’s and Schwab’s visions are like a call for an experiment with Christian humanism.

**Keywords:** humanism, state of emergency, bare life, reset, person